

# LEKARZE STWIERDZILI, ŻE NIE BĘDZIEMY MIEĆ DZIECI

## G. i Z. Llniccy

Świadectwo to pragniemy opowiedzieć tym, którzy w swym życiu zawiedli się na wszystkich, na wszystkim i nie widzą nadziei w swym życiu. Ludziom, którzy traktują Boga jako kogoś dalekiego i nieprzystępnego. A przecież to On w swoim miłosierdziu zbawił nas oddając swojego Syna na śmierć, abyśmy mogli wiecznie żyć z Nim. To Bóg jest Dawcą Życia, Uzdrawicielem, czego dowodem są wydarzenia opisane w Biblii, a także nasze świadectwo mówiące o tym, że i dziś Bóg jest żywy, jest Bogiem cudów. Także i ty możesz zwrócić się do Niego oczekując zbawienia, życia wiecznego, uwolnienia od kłopotów. Problem, który zdarzył się w naszym życiu dotyczył, tego, że nie mogliśmy mieć dzieci.

W kwietniu 1980r. zawarliśmy związek małżeński. Byliśmy wtedy, w naszym przekonaniu ludźmi wierzącymi, chodzącymi w niedzielę do kościoła. Żyliśmy szczęśliwie oczekując, jak wiele młodych małżeństw, potomstwa. Przedłużający się okres oczekiwania zaniepokoił nas i postanowiliśmy poddać się specjalistycznym badaniom w Poradni Planowania Rodziny. Po wykonaniu badań lekarze stwierdzili, że nie będziemy mieć dzieci. Nie dawali nam żadnej szansy. Kłopotliwe docinki oraz opinia lekarzy sprawiły, że zaczęliśmy izolować się od otoczenia. Problem potęgował fakt, że żona pracowała w przedszkolu wychowując dzieci innych ludzi, nie mając własnych.

Pewnej niedzieli, wracając z kościoła usłyszałem głos Ducha Świętego zachęcającego mnie do kupienia Biblii, abym mógł dowiedzieć się, co Bóg mówi do swoich dzieci. Zrobiłem to i rozpocząłem czytać spotykając się z ludźmi, którzy wyznawali Jezusa swoim Zbawicielem. Na jednym ze zgromadzeń oddałem życie Jezusowi. Po dwóch tygodniach żona także stała się dzieckiem Bożym. Było to 13.07.1980r. Od tego czasu Jezus stał się treścią naszego życia, a zapomnieliśmy o istniejącym problemie. Jednak Bóg nie zapomniał o nas. We wrześniu 1983r. na ewangelizacji w Kluczborku przeżyliśmy chrzest w Duchu Świętym, modląc się językami (Ewangelia Marka 16:17). W czasie zgromadzenia głos ewangelisty nawołującego do modlitwy o rozwiązanie problemów przypomniał nam nasz problem, który mógł rozwiązać tylko Bóg. Modląc się o żonę ewangelista wypowiedział słowa proroctwa „Nie trwóż się córko moja, gdyż Ja dam wam syna”. Po powrocie do domu opowiadaliśmy wszystkim, że Bóg obiecał nam syna. Ludzie z niedowierzaniem pukali w czoło wyśmiewając naszą wiarę. Gdy okazało się, że żona jest w ciąży, ludzie zaczęli poddawać wątpliwości płć dziecka mówiąc: „A co będzie jak urodzi się córka?” Bóg jednak nie zawodzi.

07.01.1985r. żona urodziła syna, któremu nadaliśmy imię Samuel, co się tłumaczy „uproszony od Boga”. Poród był ciężki. Syn urodził się z urazem okołoporodowym, z zdeformowaną czaszką, krwiakiem na mózgu i brakiem jakichkolwiek odruchów. Stan określono jako agonalny. Nie rozumiejąc, co się stało, zaczęliśmy wołać do Boga-„Panie przecież Ty dajesz wszystko to, co najlepsze. Dlaczego więc Samuel umiera?”. Ból rozrywał nasze serca. Wtedy zrozumiałem, co przeżywa ojciec, kiedy jego syn umiera. Na myśl mi przyszedł moment, gdy Jezus umierał na krzyżu za nasze grzechy, a Ojciec patrzył z bólem na śmierć swojego syna. Te skojarzenia wzbudziły we mnie pewność, że nie będzie przebaczenia dla tych, którzy podepczą ofiarę Syna Bożego. W takim nastroju oczekiwaliśmy odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego tak się stało?”. Bóg odpowiedział słowami: „Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych i to co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to co mocne (1List Apostoła Pawła do Koryntian 1:27). Dla potwierdzenia tego słowa Bóg utrzymywał Samuela przy życiu. Następnego dnia lekarz wezwał żonę informując, że dziecko będzie kaleką. Nie będzie mówić i chodzić – lepiej żeby umarł, bo będzie sprawiał wiele kłopotów. Był zdziwiony, że dziecko ciągle żyje. Mijały dni a stan dziecka nie ulegał poprawie. Siódmego dnia „życia” dziecka Bóg przemówił do mnie słowami: „Idź i powiedz swojej żonie, że dziś jest dzień, w którym uzdrowię waszego syna. Niech włoży ręce na dziecko, w imieniu Jezusa Chrystusa zwiąże wszelką chorobę i wszelką niemoc i od tej pory o nic się nie martwicie. Poszedłem natychmiast zadzwonić do żony i przekazałem jej Boże polecenie. Oto relacja żony:

„Tego dnia, kiedy usłyszałam Boże polecenie poszłam do sali, w której leżał Samuel. Zapytałam pielęgniarkę czy mogę wejść do syna. Nie wyraziła zgody. Nalegałam mówiąc, że chcę się pomodlić. Niechętnie przyniosła mi syna. Pomodliłam się tak jak nakazał Bóg, związując w imieniu Jezusa wszelką chorobę i niemoc. Pielęgniarka zabrała dziecko. Tej nocy spałam spokojnie. Następnego dnia tak jak dotychczas poszłam na konsultacje do lekarza, który stwierdził, że nie wie, co się stało, ale życie powróciło do dziecka”.

Wiedzieliśmy, że atmosfera duchowa w szpitalu nie sprzyja powrotowi dziecka do zdrowia. Modliliśmy się, aby żona z dzieckiem mogli wyjść ze szpitala. Po ludzku było to niemożliwe. W nocy żona usłyszała wrzawę na korytarzu, obudziła się ujrawszy światłość przy jej łóżku. Zrozumiała, że Bóg jest obecny z nią w szpitalu i, że wydarzy się coś niezwykłego. Tak się stało. Wskutek awarii głównego kabla elektrycznego szpital pozbawiony był ogrzewania, co skłoniło lekarzy do wypisywania pacjentów do domu. Wypisano także żonę z synem. W tak cudowny sposób Bóg objawił się w naszym życiu jako Dawca życia i Uzdrowiciel.

Dzisiaj jesteśmy rodzicami piątki naszych dzieci, które są wielkim Boży błogosławieństwem i dowodem na to, że Słowo Boże jest Prawdą, Drogą i Życiem. Zachęcamy

wszystkich by oddali swoje życie Jezusowi, a On ich nie zawiedzie. W swoim życiu byliśmy uczestnikami wielu objawów Bożego działania: uzdrowień, uwolnień, chrztu w Duchu Świętym i zapewniamy, że każdy może być uczestnikiem takiego działania.

---

Jeśli powyższe świadectwo poruszyło Ciebie i chciałbyś dowiedzieć się czegoś więcej, proszę skontaktuj się z osobą która dała ci tę ulotkę lub:



**Zmienione Życie**  
**Misja Pielgrzym Polska**  
ul. Piotrkowska 118, Skr. Poczt. 478, 90-950 Łódź  
Tel: 042 6306932, Kom. 698 854777, Email: [biuro@pielgrzym.org](mailto:biuro@pielgrzym.org)  
[www.pielgrzym.org](http://www.pielgrzym.org) lub [www.wydawnictwopielgrzym.com](http://www.wydawnictwopielgrzym.com)

© Misja Pielgrzym 2003. Można drukować, powielać i rozdawać bezpłatnie bez dokonywania zmian na tej ulotce.